

(Corriere dello Sport - R. Maida) Są ci, którzy zostaną, gdyż proszą o pozostanie: zrobił to Kostas Manolas, przekonany, że może grać nadal długo w Romie. To jeden z piłkarzy, do których odniósł się Pallotta, mówiąc, że "zmienili zdanie".

I w tej sytuacji rozpoczęły się negocjacje nowej umowy: aktualny wygasa w 2019 roku i zostanie przedłużony z podwyżką wynagrodzenia, z 1,8 do 2,5 mln euro netto, zgodnie ze średnią płacy podstawowych graczy, a nie z początkowymi żądaniami gracza. To efekt Ligi Mistrzów, ale też poczucia przynależności, co popchnęło już do odnowień umów De Rossiego i Strootmana i dało Nainggolanowi bodziec, aby nie ruszać się z Trigorii. Również Dzeko potwierdził, że nie ma żadnego zamiaru przenosin. Szczęsny, zanim poświęcił się czemuś innemu, poprosił prezydenta o wykup. Jest ewidentnie moment, w którym opuszczenie Romy nie jest łatwą rzeczą.

Problemem jest, że przywiązanie stanie się w pewnych przypadkach odwrotne: Gerson odrzucił w styczniu Lille, co pozwoliłoby usunąć wcześniejsze straty inwestycyjne. Bruno Peres na chwilę obecną nie bierze pod uwagę egzotycznych ofert z Turcji i Chin. Na koniec Mario Rui, po sezonie z kłopotami fizycznymi i nieporozumieniami ze Spallettim, nie wydaje się być zainteresowany przenosinami. Przebywanie w Romie jest piękne dla wszystkich.

Autor: abruzzo